Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

150.000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie **Mk. 2,800.000.** z odnoszeniem do domu **Mk. 3,000.000.** Zamiejscowa **Mk. 3,000.000.** Zagranicą **Mk. 6,000.000**

Nr. 19 — Rok VII. Kraków, Czwartek 24 stycznia 1924 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Krwawy sędzia... lynch—hańba.



Wedle doniesień dzienników angielskich, wydarzył się w Stanach Zjednoczonych w Missouri nowy fakt krwawego samosądu, znanego pod nazwą lynch (lincz). Samosądy te ściga obecnie rząd Stanów Zjednoczonych z całą surowością, gdyż są one istotnie hańbą kultury wieku naszego — niestety, wydarzają się one aż nazbyt jeszcze często. Najprzykszejsze, że dopuszczają się nietylko ludzie niekulturalni i nieoświeceni, ale także wykształceni!

W danym wypadku dokonali lynchu na służącym murzynie... studenci uniwersytetu w Columbji. Chodzi o błahostkę. Murzyn znajdował się w areszcie pod zarzutem, iż obraził w sposób ordynarny córkę jednego z profesorów uniwersytetu. Normalnie mógł otrzymać za to karę dwutygodniowego więzienia. Tymczasem studenci, porwali murzyna z aresztu i... powiesili. A przyglądały się temu barbarzyństwu studentki!

O zmianę Konstytucji.

Kraków, 23 stycznia.

Sprawa reformy Konstytucji naszej została postawiona na porządku dziennym w dyskusji publicznej.

PORUSZONO JĄ W PRASIE OBOZU DEMOKRATYCZNO - NARODOWEGO W GRUDNIU R. 1922 PO WYBORACH PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ,

omawiano ją na różnych zebraniach w kraju z inicjatywy różnych kół i osób. Ostatnio na zjeździe Polskiego Stronnictwa Ludowego zapadły uchwały konkretne w sprawie zmiany ordynacji wyborczej i Konstytucji.

Ostatnio, na temat powyższy zamieszcza ciekawe uwagi „Kurjer Poznański".

Doświadczenie roku ostatniego wykazało, że w ustroju politycznym Polski są poważne braki. Polska była rządzona przez cztery lata systemem lewicowym przez socjalistów i ich przyjaciół. Obóz narodowy przed wyborami w roku 1922 rzucił hasło zmiany systemu przez wytworzenie większości narodowej. W połowie roku 1923 większość taka w Sejmie powstała. Rząd z niej wyłoniony, rząd pod przewodnictwem p. Witosa, usiłował przeprowadzić reformy w systemie rządzenia państwem, w pierwszej linji w skarbie. Rząd ten dokonał pracy znacznej, nie mógł jednak pracować tak szybko i energicznie, jak tego wymagały interesy państwa, nie miał też dość czasu, by wyniki jego pracy dały się odczuć społeczeństwu w całej rozciągłości.

Dziś, po rocznem doświadczeniu, w nowym Sejmie należy z całym naciskiem stwierdzić, że

GŁÓWNĄ PRZYCZYNĄ NIEDOMAGAŃ W NASZEM ŻYCIU PAŃSTWOWEM JEST ZŁY USTRÓJ, JAKI POLSKA SOBIE NADAŁA.

P. Witos, który, jako b. premjer, ma dokładną znajomość działania maszyny państwowej, stwierdza to wyraźnie w przemówieniu, jakie wygłosił na zjeździe swego stronnictwa w Poznaniu.

Wady naszego ustroju dadzą się ująć w następujących punktach:

1) wszechwładza Sejmu,

2) ordynacja wyborcza przeszkadzająca w utworzeniu dużej i trwałej większości w Sejmie,

3) ograniczenie władzy Prezydenta Rzeczypospolitej,

4) wadliwa budowa Senatu.

Główną troską twórców Konstytucji i ordynacji wyborczej było to, by w Sejmie odbiły się jaknajdokładniej dążenia społeczeństwa i jego podział na stronnictwa. Tymczasem

CHODZIĆ POWINNO PRZEDEWSZYSTKIEM O TO, BY MIEĆ SEJM ZDOLNY DO ŻYCIA I DO WYPEŁNIENIA SWEGO ZADANIA:

uchwalania ustaw i dawania podstawy rządowi. Do tych dwóch czynności zaś Sejm nasz nie jest uzdolniony,

POZIOM ZNAJOMOŚCI RZECZY I WIEDZY POSŁÓW JEST NAOGÓŁ ZBYT NISKI.

rozbicie na stronnictwa wytwarza brak wyraźnej większości.

TO PROWADZI Z KOLEI DO CIĄGŁYCH ZMIAN W RZĄDZIE

i do nieustannych wstrząśnień w państwie. Najprostsze przedsiębiorstwo musiałoby zbankrutować, gdyby w niem zmieniano co kilka miesięcy kierowników. Czyż nie takie same następstwa muszą mieć miejsce w państwie?

Trzeba tedy mieć taką ordynację wyborczą, którąby dała

SEJM ODPOWIEDNIO PRZYGOTOWANY DO PRACY

i zdolny do wytworzenia wyraźnej i stałej większości polskiej? Boć nie możemy się zgodzić na to, że los naszego państwa będzie zależał od mniejszości narodowych.

Sejm nie może być wszechwładny. Musi istnieć instancja jakaś mogąca się odwołać od Sejmu do społeczeństwa.

DZIŚ SEJM MOŻE BYĆ NAJGORSZY I NIEZDOLNY DO PRACY, NIKT NIE MOŻE PRZYSPIESZYĆ JEGO ROZWIĄZANIA, PRÓCZ NIEGO SAMEGO.

W innych krajach Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo rozwiązać Sejm i zarządzić nowe wybory. Ogranicza to w znacznym stopniu wszechwładzę Sejmu. Jest, zdaniem naszem, rzeczą konieczną danie więcej uprawnień Prezydentowi, jako czynnikowi niezależnemu od walk stronniczych. Wreszcie doświadczenie wykazało, że obecny ustrój Senatu jest wadliwy.

Senat, jako uzupełnienie Sejmu jest instytucją konieczną. Nie może on jednak, jeśli ma mieć jakiś wpływ, pochodzić z takich samych wyborów, jak Sejm. U nas dzięki podobieństwu ordynacji wyborczej do Sejmu i do Senatu obydwa te ciała nie różnią się między sobą co do swego składu. W dodatku

SENAT NIE POSIADA INICJATYWY PRAWODAWCZEJ,

a w zakresie zmiany ustaw uchwalonych przez Sejm posiada bardzo niewielką możliwość. Wydaje się nam, że reforma Senatu powinna iść w dwóch kierunkach: powiększenia jego uprawnień i powoływanie go innym systemem wyborczym, niż powoływany jest Sejm.

Zmiana ustroju politycznego Polski jest sprawą bardzo ważną. Ażeby ją przeprowadzić trzeba dobrze rozważyć zasady, na których Konstytucja powinna być oparta oraz szczegóły zastosowania tych zasad.

Odczucie konieczności zmiany Konstytucji staje się coraz powszechniejsze. P. Witos przeprowadzając znane już uchwały w swojem stronnictwie, postawił tę rzecz na porządku dziennym dyskusji politycznej. Jest już dziś rzeczą pilną i naglącą, by stronnictwa należące do obozu narodowego zajęły się czynnie i energicznie tem zagadnieniem.

Giełda.

Kraków 23 stycznia.

Na wczorajszej giełdzie efektów kursa znów obniżyły się wskutek wielkiej podaży.

Na giełdzie pieniężnej pewne wzmocnienie tendencji. Obroty bardzo żywe.

Kraków, 23 stycznia.

Dolar	10,200.000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	143
Korona czeska	284.000
Funt. szterl.	—
Frank franc.	—
Frank waloryzacyjny	1,890.000
Frank złoty dla kolei i poczt. do 31 bm.	1,900.000
Frank złoty dla cen tytoniu do 27 bm.	1,910.000

DEWIZY W OBROTACH PRYWATNYCH.

Czeki: Nowy Jork 10.250—10.225; Zurych 1,740—1,760 do 1.750; Praga 285—288—296; Wiedeń 144 do 143; Paryż 455.

Akcje. Cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich.

	W transakcji:
P. T. H.	2250—2000
Impeks	160—165
Pharma (B. Jawornicki)	2300
Bracia Rolniccy	600—550
Polsk Glob	600—550
Żegluga Polska	500—475
Zieleniewski	56500—51000
Parowozy	4300—3900
H. Cegielski Poznań	3300—3100
Trzebinia żelazo	4300—3900
Górka	82000—80000
Siersza	29000—27000
Tepege	15250—14000
Polska Nafta	2650—2450
Pokucie	2400—2300
Strug	6000—5800
Syndykat Koszykarski Kraków	1000
Krakus	7600—7400
Ćmielów	7300—7200
Chodorów	28500—27000
Zakłady przem. „Ryngraf“	2200
S. W. Niemojewski	3350—3100
Bank Przemysłowy	2650—2550
Bank Małopolski	3000
Ziemski Bank Kredytowy	1600
Bank Komercjalny	650—600
Bank Związku Spółek Zarobk.	25000
Agrochemja	2300
Terepol	400

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Lokomotywy 8300—8200; Len 4800; Azot 2000; Weglówki 225—250; Elektrownia na Sanie 800—900; Gloria 1500; Industria 2600.

CENY ZŁOTA I SREBRA.

Kraków. W dniu wczorajszym płaciła P. K. K. P. za gram złota 6,490.000, za gram srebra 183.800.

Monety złote: Korona austr. 1.960.000. Monety Unji łacińskiej 1,866.000. Dolar 9,675.000. Funt szterling 47,078 tys. Gulden holend. 3,888.000. Korona skand. 2,592.000. Marka niemiecka 2,304.000. Rubel 4,990.000.

Monety srebrne: Korona austr. 769.000. Monety Unji łacińskiej 769.000. Gulden austr. 2,047.000. Gulden holenderski 1,741.000. Szylling 964.000. Dolar 4,432.000. Korona skand. 1,105.000. Rubel 3,316.000. Marka niemiecka 921.000 Mkp.

GIEŁDA LWOWSKA.

Chodorów 28.250—29.000; Cegielski 2.795; Niemojewski fabryka papieru 3100—3400; Oikos Zakład przem. drzew. 25.500—26.000; Parowozy 2700; Pezet 9000—1000; Siersza elektr. 2000; Siersza górnicza 32.000; Tepege 14.000.

EGZOTY LWOWSKIE.

Jaworzno grube 147.000; Gazy zachodnie 65.000. Azot 2.800; Lokomotywy 9.000: Olkusz 3.800; Szkło Krosno 7.500; Gazy wschodnie 96.000; Węglówki 245.

Warszawa, 23 stycznia.

Dolary St. Zj.	9,875.000—9,850.000
Frank fran. . . .	430.000
Korony czeskie . .	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Czeki: Nowy Jork 9.875—9,865; Londyn 41,650—41,500. Paryż 437 i pół do 432; Włochy 428: Belgja 401 i pół do 400; Szwajcarja 1.705 i pół do 1.705; Holandja 3,655; Frank złoty 1,902; Bony złote 1,500; Miljonówka 460; Pożycza złota —; Wiedeń 139.50; Praga 283 i pół do 284 i pół.

Narady b. ministrów przem. i handlu nad kryzysem przem.

Warszawa. (AW).

Dnia 19 bm. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się pod przewodnictwem pana prezesa Kiedronia narada byłych ministrów przemysłu i handlu w sprawie położenia przemysłu. W naradzie wzięli udział byli ministrowie przemysłu i handlu pp. I. Zagleniczny, poseł A. Wierzbicki i prof. C. Chrzanowski, A. Olszewski, Przanowski, p. Strasburger, S. Osowski i poseł Szydłowski oraz wiceminister Skarbu Klarner i dyrektorowie Dep. Min. Przem. i Handlu.

Po zagajeniu narady przez p. ministra Kiedronia, p. wiceminister Klarner udzielił wyjaśnień co do zamierzeń ministerstwa Skarbu, dotyczących poboru podatku majątkowego, zaś I. Dąbrowski przedstawił wnioski poprzednio odbytej konferencji międzyministerjalnej w kwestji obecnego przesilenia przemysłowego.

Z kolei rozpoczęła się wymiana zdań w kwestji zarządzeń, jakie mogłyby być zastosowane przez rząd w celu przyjścia z pomocą życiu gospodarczemu w okresie sanacji finansów państwowych. Obok tego zastanawiano się nad możliwą formą współdziałania z rządem sfer gospodarczych w celu doprowadzenia do potanienia produkcji przemysłowej w dobie kryzysu. W sprawach tych przemawiali pp. poseł Wierzbicki, poseł M. Szydłowski oraz B. Przanowski i H. Strasburger.

Akcje: Cukrownia Chodorów 28.500—25.500—25.000; H. Cegielski 3—2800—2900; Parowozy 2650; Trzebinia 4500; Pocisk 5400—5525—5500; Zieleniewski 57—56—58500—58000; Żyrardów 975.000—1,000.000; Ćmielów 7.500—7.000.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zamknięcie giełdy. Nowy Jork 580 i pół; Londyn 24.41; Paryż 25.80; Wiedeń 0.81 jedna czwarta; Praga 16.85; Włochy 25.05; Belgja 23.80; Budapeszt 200; Sofja 410; Holandja 214; Christjanja 81; Kopenhaga 95; Stockholm 150 i pól; Bukareszt 290; Berlin 135; Belgrad 665.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Początkowe kursy dla papierów małopolskich kształtowały się następująco: Siersza 217.000; Browary lwowskie 280.000; Lwów—Czerniowce 370.000; Silesia 73.000; Schodnica 1.350.000; Fanto 3,405.000; Galicja 24,000.000. Lemiesz 63.000.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ceny orjentacyjne za 100 kg: żyto równowartość 3 dolarów; pszenica równowartość 4 dolarów; owies równowartość 2 i 30-40 dolara; jęczmień 2 i 50-80 dolara. Tendencja silna. Dowóz niewielki.

Oficjalne notowania rozpoczną się w piątek 26 bm.

Spadek franka franc. i funta angielskiego

Nowy Jork. (Tel. wł. „Gońca Krak.“).

Mimo zarządzenia francuskich kół finansowych i uspakające oświadczenia rządu francuskiego, frank francuski dalej spada.

We wczorajszych obrotach notowano Paryż po kursie 443, co wobec poprzedniego notowania 451 stanowi ubytek dalszych 8 punktów. Tendencja dla franka jest nadal zniżkowa.

Spadek franka francuskiego pociąga za sobą i spadek franka belgijskiego, który we wczorajszych tranzakcjach stracił 8 punktów, notując 405.

Od kilku dni daje się zauważyć spadek angielskiego funta, w stosunku do dolara. We wczorajszych tranzakcjach stracił funt dalsze 2 i pół punkta, notując 421. Tendencję zniżkową funta tłómaczą wewnętrzną, niewyjaśnioną sytuacją Anglji.

JERZY MIECZYSŁAW RYTARD.

Polowanie Bogów.

Powieść.

(51)

— Ano, pokój, — powtórzył tamten głośno w ciszy wieczoru.

Niebo objęło różowe światło gasnącej zorzy i pasy liljowo-złote, ostatnie wstęgi śpiącego dnia wypłynęły sennie, powoli, nad widnokręgiem niewidocznym i nad kłębami obłoków barwistych płynęły, jak ociężałe, od kolorów wrzeciona spokoju.

Teraz dopiero rozpocznie się wojna. Największa. Wojna głębin!

I oto znalazł się Hieronim w obliczu spraw niezliczonych. Stały przed nim problemy nie przeżywane dotychczas i czekały na rozwiązanie.

Była jesień, taka sama, jak w czasie owej ucieczki z Warszawy. Słońce prześwietliło nerwy, myśli i wszystko. Słońce starożytne, starodawne.

Czuł to Hieronim.

Szedł przez fabryki. Jakieś decyzje zapadały w nim. Niejasne jeszcze.

Przy ciężkiej, żelaznej bramie wejściowej czekał go, zgięty w pas, odźwierny.

— Dokąd jaśnie pan każe się zaprowadzić? — wyrecytował w ukłonie.

Hieronim spojrzał w blade oczy. Wargi zadrżały mu w pasji.

— Kto was tu uczył tej etykiety?

Na stulonej pokornie gębie widział maskę przesadnego uszanowania, na którą właziło niezdarnie drgające zmieszanie.

— Jaśnie pan taki łaskawy... — i uśmiech głupkowaty z kolei.

Kopnął ze złością za sobą bramę i szedł dalej z zaciśniętemi wargami.

W gabinecie fabrycznego biura przywołał naczelnego dyrektora. Ze specjalną uwagą ocenił głębię jego ukłonu.

— Bilansy, rachunkowość, książki, proszę tu natychmiast.

Ogniki w oczach dyrektora rozskakały się gwałtownie.

Hieronim ponuro patrzył na znoszone stosy papieru. Szafy, biurka, półki w gabinetach biurowych. Na nich stosy całe, góry, morza papierów.

Dyrektorzy, szefowie, inspektorzy, nadinżynierowie, skryby urzędnicze, zalewające atramentem kryształową biel papieru w arcyważnych sprawach.

Oceniał ważność tej pracy.

Lecz wszystko to było dlań potworne w tej chwili.

A pod potwornością wyczuwał tragiczność.

A jako tło tych spraw, huczące w dali szare cielsko miasta, a za niem setki, tysiące, jeszcze większych; morza miast.

Dyrektor Bieńkiewicz w usłużnej, zgarbionej pozie wyliczał mu cyfry, pozycje.

Hieronim czuł, że pewne pozy i gesty ludzkie mogą wydawać smród!

Liczby, zwalone beznadziejnie w olbrzymie masy. Numery, ogarniające zwolna i systematycznie cały świat. Z godziny na godzinę rosnące poza granicami ludzkiej uwagi. Lecz, gdy przyjdzie chwila taka, odkrywa się koszmarna ich mechaniczność.

Odbiegł odskokiem gwałtownym od wielkich, skończonych rozmachów wojennych i stoi przed falującą już normalnie tarczą świata. I teraz dopiero naglym obuchem bije go jedna z wielu ciężkich, beznadziejnych łap zróżniczkowania i niwelacji życia.

Z poza chamskiego cielska fabrycznego komina wychynęło się łaskotliwe, złotawe światło popołudnia i ciepłym promieniem legło mu na twarzy. Ta niezmierzona subtelność, przedziwność starodawnego słońca!

Dyrektor Bieńkiewicz zaczynał właśnie wyliczanie zapasu dewiz i walut zagranicznych.

— Szalenie trudne i skomplikowane warunki finansowe, w jakich żyjemy — ciągnął monotonnie.

— Oh, to słowo wstrętne! — rzuciło się w Hieronimie. — Skomplikowane!

Wszystko się komplikuje! Chwila każda, każdy człowiek, kompleks najniklejszych spraw wtacza się w rosnące coraz bardziej skomplikowania. Taki jest jeden z wielu lekceważonych dotąd losów świata, szybujących równolegle koło siebie!

Czy gwiazdy, słońca, gdzieś tam w niezmierności też lecą w otchłań podobnych, bezdennych skomplikowań?

Dreszcz krótki go przebiegł.

— Musimy mieć zawsze do dyspozycji — wystukiwał przechwalającym się tonem poważny, siwy dyrektor — zapasy dewiz i walut prawie w potrójnej ilości w porównaniu z dawnymi warunkami.

Dyrektor Bieńkiewicz był pewien, że świetnym stanem zapasów ugruntuje w oczach Hieronima swe wielkie zasługi.

Jakże nudne są mgiełki dumy w gębach ludzkich?

Hieronim wstał i gwałtownie przeszedł się po gabinecie.

Spojrzał przez wielkie okno w czerwoną, rosnącą mgliście tarczę słońca.

(C. d. n.).

Czy w Polsce istotnie brakuje gotówki i czy nasza siła nabywcza się zmniejsza?

Takie obawy wypowiada obecnie wielu ludzi w Polsce. — Te obawy są nieuzasadnione, ponieważ prócz marek polskich mamy niemal ćwierć miljarda dolarów. — Do tego rachunku oprócz innych walut wysokocennych trzeba wciągnąć także zmagazynowane zapasy zboża i towarów.

Kraków, 23 stycznia.

Opinja publiczna polska zastanawia się, czy obywatele polscy podołają tym wszystkim ciężarom podatkowym, jakie państwo nakłada na nich w ostatnich czasach.

Już sama waloryzacja podatków, opłat i świadczeń na rzecz Skarbu wymaga znacznych sum. Dalej wszyscy obywatele posiadający pewien majątek będą musieli zapłacić w roku bieżącym kilka rat podatku majątkowego.

Opłaty kolejowe i pocztowe w zamian za prawo korzystania z kolei, poczt i telegrafów wymagają również znaczniejszych zasobów pieniężnych.

Przemysłowcy, rolnicy i kupcy starają się przytem przerzucić ciężary podatkowe, jakie na nich spadają, na barki konsumenta. Skutkiem tego rosną ceny artykułów żywności i towarów, pomijając już ten fakt, że wśród ogólnej gorączki spekulacyjnej i rolnik, i fabrykant i kupiec starają się ceny sprzedawanych przez siebie produktów i towarów wyciągnąć do niemożliwej wysokości.

Pytanie zatem czy obywatel polski będzie miał tyle zasobów pieniężnych, ażeby zapłacić zwaloryzowane podatki i świadczenia na rzecz Skarbu, a równocześnie opędzić choćby najniezbędniejsze potrzeby życiowe, — to pytanie jest całkowicie usprawiedliwione.

Wartość marek polskich, znajdujących się w obiegu, wynosi w chwili obecnej 12 miljonów dolarów. Innemi słowy na głowę każdego mieszkańca Polski w chwili obecnej przypada 40 centów amerykańskich, czyli 80 kopiejek przedwojennych.

•

Gdybyśmy więc uwzględnili jedynie tę substancję wartościową, która jest zawarta w markach polskich, znajdujących się w obiegu, to nawet po przyśpieszeniu obrotu temi markami dzięki systemowi zorganizowanemu przez p. ministra Huberta Lindego, byłoby istotnie w Polsce za mało środków rozporządzalnych do zapłacenia choćażby tylko części podatków i części świadczeń na rzecz Skarbu.

Należy atoli pamiętać, że w Polsce mamy prócz marek polskich nagromadzone ogromne zapasy walut obcych, i to walut wysokocennych. Samą ilość dolarów znajdujących się w Polsce oceniają na 200 do 250 miljonów. Jest to tak wielka suma, że wystarczy ona całkowicie nie tylko na pokrycie wszystkich świadczeń skarbowych, ale powinna wystarczyć na opędzenie wszelkich potrzeb życiowych całego społeczeństwa. Oczywiście, posiadacze dolarów chowają je bardzo zazdrośnie i nie chcą wydobywać ich z rozmaitych skrytek na potrzeby Skarbu, albo choćby tylko na zaspokojenie swoich własnych potrzeb życiowych. Do tego rachunku prócz gotowizny trzeba wciągnąć także zmagazynowane zapasy zboża i najrozmaitszych towarów. Jest to także pieniądz, jakkolwiek nie uruchomiony i nie zmieniony w gotowiznę.

Otóż wszystkie zarządzenia podatkowe, skarbowe i finansowe, obmyślane przez p. Władysława Grabskiego, zmierzają do tego, ażeby zmusić właścicieli dolarów i walut wysokocennych z jednej strony, oraz właścicieli zmagazynowanego zboża i zmagazynowanych towarów z drugiej strony, do wydobycia tych wszystkich zapasów na jaw i do rzucenia ich na rynek.

Właściciel zboża lub właściciel zmagazynowanych towarów pod naciskiem surowych środków podatkowo-egzekucyjnych będzie musiał wystawić to zboże i te towary na sprzedaż. Oczywista, wobec masowej podaży ceny tych towarów i tego zboża znacznie spadną.

Ten spadek cen zachęci właścicieli dolarów i walut wysokocennych do wydobycia owych zapasów gotówki ze skrytek i do zakupywania za owe waluty zboża i towarów po niższej cenie.

Równocześnie właściciele walut wysokocennych i dolarów, nie posiadający ani. zboża ani towarów, pod naciskiem coraz to większych potrzeb Skarbu i stosowania środków egzekucyjnych będą musieli rozstać się z częścią posiadanej przez siebie obcej gotówki i oddać ją państwu tytułem podatków lub innych świadczeń skarbowych.

Należy także pamiętać i o tem, że z chwilą wprowadzenia zdrowego pieniądza trzymanie obcych walut przestanie być t. zw. dobrym interesem. Gdy kurs dolara lub franka szwajcarskiego albo funta będzie przez dłuższy czas utrzymywał się na tym samym poziomie, właściciel tych walut obcych spostrzeże, że nie ma on od nich żadnego procentu. Wówczas chętnie z konieczności będzie on nabywał za te pieniądze dziesięcioprocentowe obligacje kolejowe, albo też bony złotowe, albo wreszcie inne wysoko oprocentowane papiery państwowe polskie. Dzięki temu Skarb będzie zaopatrzony w gotówkę i równocześnie do obrotu gotówkowego w społeczeństwie wejdzie daleko większa suma pieniędzy, aniżeli znajdujące się dzisiaj w obiegu banknoty polskie, wartające razem zaledwie 12 miljonów dolarów.

Tłomaczymy naszym Czytelnikom tę sprawę tak obszernie dlatego, ażeby rozwiać panujące wśród nich obawy jakoby brakowało u nas gotówki i jakoby siła nabywcza społeczeństwa zmniejszała się z dnia na dzień.

Gotówki jest dużo, i to gotówki w dobrej walucie obcej. Jedynie przyzwyczajenia dawniejsze z czasów inflacji i strach, ażeby ta gotówka obca zmieniona na marki polskie nie uległa deprecjacji, wstrzymują mieszkańców Polski od wydobycia na jaw dolarów, franków szwajcarskich i funtów i puszczenia ich w ruch między ludzi.

P. Prezydent Rzpltej pierwszym akcjonarjuszem Banku Polskiego

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

W ubiegły poniedziałek odbyło się w gmachu P. K. K. P. zwołane przez tymcz. Komitet organizacyjny Banku Emisyjnego (a o czem już wczoraj donosiliśmy). Zebranie przedstawicieli sfer gospodarczych, celem poinformowania się o postępie prac nad powstaniem Banku Emisyjnego.

Prezes tymczasowego komitetu p. senator Karpiński, zakomunikował na wstępie, iż statut Banku Polskiego został podpisany przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, ukaże się przeto w jednym z najbliższych numerów Dziennika ustaw.

Komitet organizacyjny, powołany na podstawie tego statutu, ustali w najbliższych dniach warunki zapisu na akcje i ogłosi prospekt, podając warunki do publicznej wiadomości i wzywając od sybskrypcji akcji Banku, którego powstanie ma zapewnić zdrowy obieg pieniądza, jakoteż stabilizacja pozwala liczyć się z powodzeniem subskrypcji.

Skoro tylko ustawa o Banku Polskim (Emisyjnym) zostanie ogłoszona w dzienniku urzędowym, rozpocznie się subskrypcja na akcje Banku. O ile w ciągu 2 miesięcy od chwili ogłoszenia tej subskrypcji nie zdeklarowanoby sum, wynoszących przynajmniej 60 miljonów złp., tj. 60 procent kapitału zakładowego (co zresztą wydaje się nieprawdopodobnem) Statut Banku upoważnia Rząd do wprowadzenia drogą rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej takich zmian w przyszłej organizacji Banku, żeby odpowiadały zwiększonemu udziałowi Skarbu Państwa w kapitale zakładowym.

Nadmienić należy, że p. Prezydent Rzeczypospolitej zapisał się jako pierwszy na liście akcjonarjuszy Banku Polskiego, subskrybując 25 akcji i podkreślając tem samem znaczenie, jakie powstanie Banku Polskiego posiada dla rozwoju gospodarczego i finansowego całego państwa.

Dalsza akcja oszczędnościowa.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

W gabinecie p. Premjera Grabskiego odbyła się wczoraj konferencja z nadzwyczajnym komisarzem oszczędnościowym, p. Moskalewskim, celem ustalenia dalszej akcji oszczędnościowej.

Na przyszłe posiedzenie Rady Ministrów wpłyną następujące wnioski Komisarza oszczędnościowego: 1) Ustanowienie komisarzy oszczędnościowych w poszczególnych miastach, 2) powołanie Rady oszczędnościowej, 3) powołanie Rady dla ustalenia zasad reorganizacji administracji państwowej.

Powrót Prezydenta ze Spały.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Po porozumieniu premjera Grabskiego z prezydentem Rzeczypospolitej p. Wojciechowskim, postanowiono przyspieszyć przyjazd Prezydenta Wojciechowskiego ze Spały do Warszawy, obecność bowiem jego w stolicy jest konieczna ze względu na ważne sprawy polityczne, które są na porządku dziennym.

Prezydent Rzeczypospolitej, p. Wojciechowski, powraca dziś o godz. 13.20 ze Spały do Warszawy.

—o—

Komitet dla kredytów publicznych.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Przy Ministerjum Skarbu ma być utworzony Komitet dla kredytów publicznych. Na czele tego Komitetu stanie b. podsekretarz stanu i profesor ekonomji na uniwersytecie warszawskim, p. Roman Rybarski.

Likwidacja pożyczek P. K. O.

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

W sprawie udzielenia kredytów przez P. K. O. dowiadujemy się, że P. Minister Skarbu zaakceptował propozycję przedłożoną przez przedstawicieli P. K. O. prezesa Lindego i posła Zdziechowskiego, aby udzielanie pożyczek przez P. K. O. w okresie poprzedzającym powstanie Banku Emisyjnego, stopniowo likwidować.

Interesy instytucji współdzielczych, samorządowych i wogóle mających charakter użyteczności publicznej, będą i nadal — o ile możności jak najżyczliwiej uwzględniane.

Walka z bezrobociem.

Warszawa. (AW.).

Rada Ministrów powzięła onegdaj szereg donosłych uchwał m. in. przyjęto projekt ustawy, na wypadek bezrobocia.

Sprawa pokrycia kosztów akcji ubezpieczenia będzie przedmiotem specjalnych narad ministra Skarbu i ministra pracy i opieki społecznej. Główny nacisk będzie położony na wkładkach pracodawców i robotników. Poza tem Rada uchwaliła wniosek ministra Skarbu o wewnętrznej pożyczce dolarowej.

Rokowania polsko-niemieckie będą wznowione 10 lutego.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

W Ministerjum spraw zagranicznych rozpoczęły się wczoraj prace przygotowawcze do wznowienia rokowań polsko-niemieckich, przerwanych latem w Dreźnie. Pierwsze posiedzenie wspólne ma się odbyć już dnia 10 lutego. Konferencje te tyczą się, jak wiadomo, opcji i spraw obywatelstwa. W tej samej sprawie poseł polski w Berlinie, p. Olszowski, odbył onegdaj konferencję z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy, p. Stresemannem.

—o—

Przyspieszenie wykonania ustawy emeryt.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Wczoraj w prezydjum Rady Ministrów odbyła się konferencja międzyministerjalna, mająca na celu przyspieszenie wykonania ustawy emerytalnej.

Przystąpiono do redakcji rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy.

Ludzie mordują się jak zwierzęta o mieszkanie.

Skoro dzieją się takie rzeczy w Warszawie, jak jest na prowincji. — Rozszalała niewiasta z siekierą.

Warszawa, 21 stycznia.

Do jakich czynów doprowadza nędza mieszkaniowa, niech świadczy fakt następujący, jaki wydarzył się wczoraj w Warszawie.

U staruszki p. Sabiny Dębińskiej w jednym pokoiku, na parterze, wejście z ciemnego korytarza— gnieździły się dwie sublokatorki: spokojna p. Zakrzewska i nieco awanturnicza p. Paulina Gieratowska, bohaterka niniejszej

krwawej kroniki.

Przed trzema miesiącami wprowadziła się do izby trzecia sublokatorka, bratowa właścicielki—p. Franciszka.

Nowoprzybyła miała oczywiście piękny **kufer, że** zaś w pokoiku było ciasno, trzeba było kombinować, gdzieby go postawić.

Po długich naradach postanowiono go ustawić na miejscu szafy Gieratowskiej.

To ją wściekło.

— Wara od mojej szafy! — niech sobie ta flondra w zębach trzyma swój kufer! — wołała zdenerwowana p. Gieratowska.

Przez trzy miesiące trwały awantury, wśród których p. Gieratowska odgrażała się, że swojej krzywdy nie daruje, że pomści dyshonor.

— Wypiję sobie ze trzy „czterdziestki" dla odwagi i tej starej szelmie

łeb rozwalę siekierą!

— Olaboga — mitygowały ją sąsiadki — co też pani Gieratowska mówi!

— Rozwalę! Porąbię! Pani może nie masz szafy, to nie rozumiesz, co to jest, jak ją takie małpy przestawiają. Kufer musiała sobie tam właśnie postawić! widzicie ją! ale wszystkiemu winna ta stara wiedźma, to też ja jej

łeb posiekam!

Onegdaj o szarej godzinie staruszka gwarzyła spokojnie przy kominie ze swoją bratową.

Nagle drzwi się rozwarły i wpadła Gieratowska.

Straszna była.

Włos rozwiany wymykał się wiechciami kosmyków z pod kapelusza, nałożonego na bakier.

Twarz pałała — oczy błyszczały ogniami rozszalałej złości.

— A — jesteś, bandlaro mojego kąta! dużo zarobiłaś na swojej

nowej sublokatorce?

Opłaciło ci się przesuwać moją szafę? No to ja ci jeszcze dołożę!

I mówiąc te słowa rzuciła się z siekierą ku staruszce.

Bratowa zasłoniła ją jednak w porę własną osobą — ona też otrzymała

ciosy siekierą.

A Gieratowska zaślepiona wściekłością — rąbała zapamiętale!

Potrzykroć siekiera spadła na czaszkę biednej wdowy, zadając jej dotkliwe rany.

Dokonawszy tej zbrodni,

rozszalała sublokatorka

uciekła. Aresztowano ją dopiero późnym wieczorem.

—o—

Kobieta... dezerterem z wojska.

Zabawna historja wydarzyła się w Łodzi.

Łódź, 21 stycznia.

Na tle obcego dla nas brzmienia imion żydowskich, powstała zabawna historja w Łodzi.

Okazało się, iż wskutek wadliwie wpisanego w księdze urodzeń imienia, pani S. została wciągnięta na listę poborowych rocznika 1901 i następnie poszukiwana przez władze za dezercję.

Nieporozumienie zostało wyjaśnione przez Urząd Stanu Cywilnego.

Masowe przechodzenie żydów na chrystjanizm

W Gdańsku powstała cała gmina złożona z wychrztów.

Gdańsk. 21 stycznia.

„Baltische Presse" donosi, iż od pewnego czasu wśród żydów gdańskich stwierdzono szereg wypadków przyjęcia religji chrześcijańskiej.

Neofici utworzyli wspólną gminę, która przybrała nazwę **Nowej Jerozolimy** i otworzyła własną kaplicę, nad którą znajduje się napis:

„Znaleźliśmy zbawienie".

Echa smutnej sprawy.

Kałusz, w styczniu.

W Kałuszu, we Wsch. Małopolsce, odbyło się zebranie delegatów P. S. L. „Piast". Na wiecu tym miał poseł Targowski usprawiedliwić się przed swoimi wyborcami z wystąpienia z Klubu „Piasta". Wywody p. posła nie trafiły jednak do przekonania nastepnym mowcom, którzy zaatakowali go i zmusili do opuszczenia zebrania. — **Wiec zakończono jednogłośnem uchwaleniem wezwania posła Targowskiego do wstąpienia z powrotem do Klubu „Piasta" w przeciągu 8-miu dni, a w przeciwnym razie do złożenia mandatu.**

Fałszowanie legitymacji osobistych

Odnosi się to szczególniej do legitymacji wojskowych.

Warszawa. (Telef. od wł. koresp.).

Wobec tego, że władze wojskowe stwierdziły wypadki samowolnych poprawek i uzupełnień przez posiadających wojskowe legitymacje, zwłaszcza w rubryce „ordery i odznaczenia", wydany został specjalny rozkaz ostrzegający, że postępowanie takie będzie kwalifikowane jako fałszowanie dokumentów, bez względu na to, czy poprawka odpowiada rzeczywistości.

Poprawki w legitymacjach mogą być uskutecznione jedynie tylko urzędowo. Również przypomniano, że legitymacje wojskowe pozbawione podpisu właściciela uważane są, za nieważne. Do przedłużenia legitymacji uprawniona jest jedynie władza, która odnośną legitymację wydała.

Konfiskata złota łotewskiego.

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Onegdaj wieczorem na głównym dworcu w Warszawie przytrzymano kilkunastu pasażerów z małemi walizkami, w których znajdowała się wielka ilość złota. Złoto zostało skonfiskowane, a przewożących zatrzymano.

Wczoraj właściciele złota wylegitymowali się. Jak się okazało, złoto przewoził z Łotwy do Czechosłowacji przedstawiciel angielskiej firmy Johnson, obywatel austrjacki Benjamin Silberfeld.

Cło zostało w sposób legalny opłacone.

Zniesienie krajowego biura kolejowego we Lwowie.

Lwów. (Tel wł. „Gońca Krak.").

Wczoraj została zlikwidowana ze względów oszczędnościowych instytucja Krajowego Biura Kolejowego, która od szeregu lat istniała przy Wydziale krajowym. Agencje biura przekazano dyrekcji kolejowej.

Z CAŁEJ POLSKI.

Zniesienie Ministerstw: Poczt. Telegrafów, Kolei żelaznych i Zdrowia publicz. — Pierwsza cywilna szkoła lotnicza w Poznaniu. — Fabryka fałszywych dokumentów wojsk. w b. Kongresówce. — Walka z analfabetyzmem u nas. — Uczczenie pamięci studentów Uniwersytetu warszaws. poległych w obronie Ojczyzny. — Dobre wyniki wpływów podatkowych w grudniu ub. roku.

W sprawie **zniesienia niektórych Ministerstw** donoszą z Warszawy:

Obecnie są w toku prace w celu wykonania ustawy o zniesieniu Ministerstwa Poczt i Telegrafów i Ministerstwa Zdrowia Publicznego.

Prace te są skierowane ku przekazaniu służby tych Ministerstw innym Ministerstwom a mianowicie Min. Poczt i Telegrafów ma wejść wraz z Min. Kolei Żelaznych do Ministerstwa Komunikacji, działalność zaś Min. Zdrowia Publicznego ma być częściowo przekazana Ministerstwu spraw wewn. i częściowo Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej.

Dopiero, gdy to przekształcenie będzie dokonane, kierownicy tych Ministerstw przekażą odpowiednie czynności nowopowstałemu Departamentowi.

•

Zwolna zaczyna się potrosze coś czynić u nas dla lotnictwa, którem, niestety, tak niewiele interesujemy się naogół.

I tak Polskie Tow. Lotnicze otwiera w Poznaniu z dniem 1-go lutego br. pierwszą **cywilną Szkołę lotniczą w Polsce.** Wykłady odbywać się będą w gmachu Państwowej Szkoły budowy maszyn.

Zadaniem Szkoły jest przygotowanie zastępu pilotów, niezbędnego dla rozwoju polskiego lotnictwa. Po informacje należy się zwracać do sekretarza Szkoły, ul. Kluczborska 5 w Poznaniu.

•

Jak wiadomo, na wyjazd zagranicę potrzebne jest do wizy paszportowej zezwolenie wojskowej komendy i zgoda Komendy wojskowej jest zaś uwarunkowana ważnemi powodami.

Wobec tych trudności **powstała na terenie b. Kongresówki jakaś wielka fabryka fałszywych dokumentów wojskowych**, która wyrabiała odpowiednie zaświadczenia dla władz wydających wizy paszportowe. Zaświadczenia te były wyrabiane tak doskonale, że długi czas władze nie poznały się na nich. Dopiero w ostatnich dniach wykryto podstęp i żandarmerja wojskowa rozpoczęła śledztwo, które ogarnia, zacząwszy od Warszawy, niemal całą b. Kongresówkę.

•

Nasze władze naczelne zabierają się z całą energją do **zwalczania analfabetyzmu.**

Świeżo donoszą w tej sprawie z Warszawy, iż na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17-go grudnia 1922 r. stosować się będzie za styczeń grzywny w następującej wysokości: do mk. 50,000.000 za ukrywanie dziecka przed zapisaniem do szkoły lub usiłowaniem za pomocą wybiegów uwolnienia go od uczęszczania do szkoły, a do mk. 20.000.000 za nieposyłanie dziecka do szkoły bez uzasadnionych dowodów.

W pierwszym wypadku grzywna może być zamieniona na karę aresztu do 5 dni, w drugim wypadku do 2 dni.

Pozornie bardzo surowe postanowienia te co do grzywien będą miały, prawdopodobnie, skutek niewielki po wsiach. Wieśniacy bowiem, skazani na zapłacenie 50 lub 20 miljonów, chętnie odsiedzą dwa, albo 5 dni aresztu, który niema dla nich nic hańbiącego w sobie a miljony zostaną w ich kieszeni i nie pójdą do skarbu państwa.

•

Podniosłą wielce była żałobna Akademja, jaka odbyła się 20 bm. w auli Uniwersytetu warszawskiego z okazji **odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci studentów Uniwersytetu, poległych w obronie Ojczyzny.**

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele PP. Wizytek, na którem kazanie wygłosił ks. prof. Szlagowski.

O godz. 12 w głównej auli Uniwersytetu odbyła się właściwa uroczystość. Przy wejściu senatu orkiestra Akadem. Koła Muzycz. odegrała marsz żałobny Chopina. Następnie Chór akadem. wykonał pieśń Szamotulskiego.

Akademję zagaił rektor, prof. dr. I. Koschembahr-Łyskowski. Dzieje walk młodzieży polskiej o niepodległość Polski, jej udział w powstaniach i w wojnie ostatniej przedstawił prof. dr. W. Smoleński. Następnie zabrał głos wiceprezes Komitetu uczczenia pamięci poległych studentów Uniwersytetu, stud. St. Słupecki, który poprosił rektora o dokonanie aktu odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Odsłoniętą wtedy została przez rektora tablica z białego marmuru, na której wyryto **109 nazwisk studentów poległych od roku 1918 do 1920, na polu chwały** pod Lwowem, Wilnem, Lidą, Radzyminem i Warszawą.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu Gomółki przez chór Akademicki i odegraniem polonezа elegijnego Noskowskiego.

•

Tak rzadko przychodzi nam notować coś dodatniego z naszej gospodarki państwowej, że czynimy to dziś z tem większą satysfakcją, ponieważ niżej podane wyniki wpływów podatkowych — to zasługa poprzedniego rządu.

I tak, wedle tymczasowych zestawień kasowych za grudzień 1923 r.:

Podatki bezpośrednie przyniosły w tym miesiącu 9,997,353 miljonów marek (11.656,845 złotych), gdy w listopadzie tylko 1,975,760 miljonów marek — (6,147,701 złotych);

Podatki pośrednie przyniosły w grudniu 7,1170,937 miljonów mk. (8,361.305 złot.), gdy w listopadzie 2,496,245 miljonów mk. (7,838,634 złotych).

W bieżącym zaś miesiącu wzrost dochodów państwowych będzie. stosunkowo. jeszcze wydatniejszy.

Samorządy miejskie obejdą się w r. b. bez pomocy rządu.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Pomoc finansowa dla zrujnowanych wskutek wojny gospodarki miast była dotychczas poważnem obciążeniem budżetu skarbu państwa. Obecnie sytuacja pod tym względem uległa radykalnej zmianie na lepsze: waloryzacja oraz inne zarządzenia sanacyjne Ministerstwa skarbu wydały i w tej dziedzinie swoje owoce.

Warszawa już w tym miesiącu obejdzie się bez pomocy skarbu państwa; Łódź już od sierpnia nie korzysta z pomocy finansowej skarbu; miasta b. zaboru pruskiego również nie zwracają się już o pomoc do rządu.

Z większych miast tylko Lwów i Kraków są w tej sytuacji, że będą w tym miesiącu prawdopodobnie potrzebowały pewnej pomocy finansowej, która będzie im udzielona w formie zwaloryzowanych pożyczek na dochody miejskie.

Fakt, że te dwa miasta nie mogły się jeszcze obyć bez pomocy państwa, tłómaczy się znacznie szerszym zakresem działalności, który te miasta posiadają w porównaniu z miastami b. Kongresówki i Wielkopolski.

Ukraińcy pragną zgody z Polakami.

Lwów. (Tel. od wł. koresp.).

Wśród polityków ruskich kraju i na emigracji przeważyło zdanie, że jest nieuniknioną koniecznością pogodzenie się z Polską.

Obecnie cały szereg polityków ukraińskich, przebywających na emigracji, czyni starania o powrót do kraju, deklarując się jako lojalni obywatele Polski.

Między innymi czynią starania w tym kierunku dr. Trylowski, były poseł Lew Lewicki, Włodzimierz Księgolewicz i cały szereg innych, którzy żyją w nędzy w Berlinie lub Wiedniu. Deklarują się oni obecnie jako obywatele polscy.

Kryzys w kopalnictwie węglowem

Sosnowiec. (Tel. od wł. kor.).

Jak się dowiadujemy, w kopalnictwie węglowem kryzys trwa w dalszym ciągu. Na kopalniach Towarzystwa rosyjsko-włoskiego „Paryż“ i „Koszelew“ ograniczono ilość dni pracy w tygodniu. Mniejsze kopalnie znajdują się jednak w gorszych warunkach, zatrzymano bowiem zupełnie pracę na kopalni „Staszyce“, „Kierenin“ i „Adela“. Wogóle kopalnictwo dotknięte jest znaczną redukcją robotników. Przemysłowcy podają jako przyczynę brak zamówień dla przemysłu i kolei państwowych.

Zastój w przemyśle metalowym.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.)

W związku z przeżywanym kryzysem w przemyśle metalowym znaczna ilość fabryk zredukowała pracę do trzech dni w tygodniu, lub przeprowadziła redukcję robotników. Przy stałym wzroście drożyzny, jaki bezrobocia i zmniejszenia zarobków — stan ten budzi rozgoryczenie mas robotniczych. Od szeregu dni metalowcy pertraktują w sprawie wprowadzenia waloryzacji płac. W związku z tym robotnicy organizują w lokalach swych związków zawodowych i na fabrykach zgromadzenia informacyjne.

Pismo komunistyczne we Lwowie.

Lwów. (Tel wł. „Gońca Krak.“).

Wychodząca we Lwowie komunistyczna „Trybuna Robotnicza“, która wychodzi na razie co dwa dni, zapowiada, że od najbliższych dni wychodzić będzie codziennie. Pismo to obejmuje obecnie 8 stron druku, nie ma inseratów, rozdaje i rozsyła pismo bezpłatnie, nie trudno więc domyślać się, skąd czerpie fundusze. Wydawnictwo to ma podobno nawet w najbliższym czasie zakupić jedną z drukarń we Lwowie.

Co się dzieje w Gdańsku?

Brak poczucia narodowego w tut. bankach polskich. — Śnieżyce i drożyzna. — Pożegnanie p. Plucińskiego. — Przemytnictwo.

(Korespondencja własna „Gońca Krak“.).

Gdańsk. 21 stycznia.

Wiele poważnych polskich banków i instytucji handlowych zwłaszcza poznańskich mających tutaj swoje filje zatrudnia w swych biurach zapominając o obowiązkach narodowych, dość znaczny procent Niemców i Rosjan. Żadna z niemieckich instytucji handlowych i finansowych w Gdańsku, mająca obok niemieckiej również dość wielką klijentelę polską, nie zatrudnia w swych biurach polskiego personalu, a polskie instytucje pokrewne roją się od obcych i wrogich elementów.

W ten sposób przyczyniają się te polskie instytucje do sztucznego podtrzymywania niemczyzny w Gdańsku ze szkodą polskich Gdańszczan, którzy zmuszeni są wobec braku pracy na miejscu emigrować do Polski, uszczuplając polski stan posiadania w wolnem mieście. Zemściło się to już podczas niedawnych wyborów do gdańskiego sejmu, w których utraciliśmy wskutek ubytku polskich głosów aż 2 mandaty. Obecnie wszczęli polscy posłowie do tutejszego sejmu akcję zmierzającą do spolszczenia gdańskich polskich instytucji i banków.

Z powodu bliskości morza znanym był Gdańsk dotąd z bardzo łagodnego klimatu w zimie objawiającego się tem, że mrozy i opady śnieżne należały tutaj do rzadkości. Podobnie jak całą środkową Europę nawiedziły i Gdańsk obecnie olbrzymie śnieżyce i mrozy, jakich nie pamiętają tutaj już od kilkudziesięciu lat. Z powodu dziesięciodniowego odcięcia komunikacji kolejowej z Polską podrożały w Gdańsku wszystkie artykuły żywności i podwyższone ceny utrzymują się i nadal mimo przywrócenia już ruchu towarowego z Polską.

W pierwszych dniach lutego br. żegna tut. Polonja uroczystym bankietem ustępującego generalnego komisarza Rzeczypospolitej min. Plucińskiego, który będąc posłem do naszego Sejmu w Warszawie zamierza oddać się całkowicie pracy parlamentarnej. Zasługi, jakie położył p. Pluciński w obronie praw polskiej mniejszości w walce z hakatystycznemi gdańskiemi władzami, oraz jego znakomita działalność dyplomatyczna, połączona z ujmującemi zaletami towarzyskiemi, zjednały mu ogromną popularność i poważanie w najszerszych kołach tut. Polonji, która z prawdziwym żalem nie może pogodzić się z myślą, że ten wytrawny polityk i gorący obrońca polskich interesów w Gdańsku opuszcza nasze miasto na stałe.

Kontrola nad wwozem wyrobów tytoniowych i tabacznych z obszaru wolnego miasta Gdańska do Polski doznała szeregu obostrzeń. Stało się to ze względu na to, że przemytnictwo tytoniu w ostatnim czasie zwiększyło się ogromnie. W celu położenia tamy przemytnictwu zwrócono baczną uwagę na kolejowy ruch osobowy i towarowy na linji Gdańsk—Tczew. Również zarządzono reorganizację kontroli celnej na zielonej granicy. Zarządzenia te, będące od kilku dni w mocy, wpłynęły dodatnio na zmniejszenie się przemytnictwa.

DR BE-SKI.

KOKA.

Nerwy a narkotyki. — Skąd płynie pociąg do narkotyków? — Kokaina i jej działanie lecznicze. — Działanie narkotyczne i jego objawy. — Jak się objawia kokainizm nałogowy. — Powaby kokainizmu. — Konieczność energicznego przeciwdziałania przeciw zarazie.

Najbardziej zbrodniczym aparatem w obrębie organizmu ludzkiego są niewątpliwie nerwy. Łaknąc nieustannie podrażnienia (przyczem oczywiście sensacje przyjemne brane są szczególnie pod uwagę), łakomstwem tem, o ile go nie pokonuje rozum, wiodą niejednokrotnie cały organizm do upadku. Tak dalece zaś **jesteśmy niewolnikami nerwów**, że bez emocji, jaką nam dają, nie umiemy sobie poprostu wyobrazić życia. Z im bardziej zaś zatrutego źródła wypływa emocja, tem ponętniejsza bywa. Na tej właśnie zasadzie opiera się paradoksalny pociąg człowieka do trucizn oszałamiających, czyli t. zw. narkotyków.

Znajduje się w ich rzędzie jeden zwłaszcza, który — u nas przynajmniej — w ostatnich czasach dopiero nabrał rozgłosu, lecz coraz więcej pozyskuje zwolenników, a jest bodaj, czy nie najgorszy ze wszystkich: **kokaina.**

Jako lek oddaje ona znakomite usługi, znieczulające bowiem działanie kokainy dozwala przeprowadzać niejsze operacje bezboleśnie, bez uciekania się do chloroformu. Coprawda i w tych wypadkach nakazuje doświadczenie stosować kokainę z wielką ostrożnością, zdarzają się bowiem wypadki gwałtownej idjosynkrazji do tego środka. W każdym razie, zwłaszcza w dentystyce i okulistyce zapewnila sobie kokaina rozległe pole zastosowania.

Biada jednakże **każdemu, kto zakosztowawszy jej dobrodziejstwo, da się uwieść do używania kokainy** w celach, nie mających nic wspólnego z leczeniem. Pokusie tej ulegają zazwyczaj ludzie o nerwach nadszarpanych, spragnionych podniety. Z początku też znajdują w pełnej mierze zadowolenie. Włoski fizjolog Mantegazza na podstawie własnych doświadczeń, podjętych oczywiście w imię nauki, stwierdził, że pierwsze małe dawki kokainy przynoszą wrażenie przybytku sił, pogodny nastrój, wzmożenie ruchliwości. Zwiększając nieco dawkę, doznawał uczucia jakby odcięcia od świata. Uczucie to było niezmiernie błogie, dawało pełnię szczęścia, a łączyło się ze skłonnością do bezruchu, przerywaną czasem gwałtownymi wybuchami ruchliwości. Kończyło się to snem długim, ożywionym przyjemnemi wizjami. Na bardzo wielkie stosunkowo dawki organizm reagował gorączkowym stanem, uczuciem miłej ociężałości i lekkim bólem głowy. Puls był przyspieszony, świadomość zamącona. **Wystąpiły halucynacje i bredzenie.** Wreszcie kładł na wszystko swą pieczęć długotrwały sen. Co zaś zastanawiać musi, przez 40 godzin ani na chwilę nie pojawiało się łaknienie.

Jeden z francuskich badaczy twierdzi, że po zażyciu kokainy mógł bez trudu odbywać długie, wytężające marsze, nie doznając głodu, ani pragnienia. Freud, który także zajmował się tą sprawą, napisał, że po kokainie siła ucisku jednej ręki zwiększyła się o 2—4, obu rąk o 4—6 kg. Przybytek siły wystąpił w kwadrans po zażyciu narkotyku i trwał przez 4—5 godzin.

Aby z pomocą kokainy wprawiać się w stan przedstawionego wyżej zadowolenia, trzeba — jak to ma się rzecz z innymi także narkotykami — ustawicznie zwiększać dawki. Prowadzi to, szybko zazwyczaj, **do zupełnego zniszczenia organizmu.** Zaawansowanego kokainistę odrazu poznać po zapadłych, okrążonych, większych oczach, po trupio-bladej cerze, niepewnym chodzie. Taki nieszczęśliwy popada w stałą bezsenność, co zmusza go do ratowania się innemi znowu truciznami, środkami nasennymi. Opanowany wstrętem do pracy, bez odrobiny woli, daje on się pozornie naginać innym do wszystkiego, byle tylko miał możność zaspokojenia nałogu. Utrapień przymnażają mu ciągłe halucynacje, często potwornością swą prześcigające najbujniejszą wyobraźnię, oraz różne manje, zwłaszcza prześladowczą. Często pojawiają się także **kurcze pozornej epilepsji. Kokainista** pod wpływem urojeń **może stać się nawet niebezpiecznym dla otoczenia.** W wielu wypadkach ginie on samobójczo. Jeśli nie wyrwie się w ten sposób swym męczarniom, czeka go powolna śmierć wśród objawów postępującego, ogólnego charłactwa.

Najniebezpieczniejszą stronę kokainy jest ta okoliczność, że zatruwanie nią organizmu dokonywać się może w sposób nadzwyczaj prosty, bez żadnych przykrości, a nadto dający złudę, jakoby to była, ot, drobnostka niewinna, która przecież zaszkodzić nie może. Kokainiści zażywają ulubioną truciznę zazwyczaj w formie tabaczki, wciąganej do nosa. Kontrast pomiędzy niewinną formą zabiegu a jego działaniem jest tak olbrzymi, że w zupełności zakrywa **przed świadomością** ofiar zrozumienie okropnej prawdy. Zaciera zaś kokaina przedział pomiędzy krainą ułudy a rzeczywistością, że przewyższa pod tym względem wszystkie inne narkotyki.

Uleczenie z kokainizmu jest bardzo trudne; naogół da się przeprowadzić tylko w specjalnych sanatorjach. Dlatego nierównie więcej wagi ma zapobieganie kokainizmowi. Należy oświecać publiczność, by zdawała sobie sprawę z nieuchronnych następstw oswojenia się ze straszną trucizną. Władze zaś powinny z całą energją zająć się tępieniem handlu kokainą.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Sroda: „Kaligula".
Czwartek: „Sen nocy letniej".

REPERTUAR OPERETKI.

Środa: „Szczęście Mery".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Środa: „Noc Sabatu".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH.

Nowości: Zręczny muszkieter; w gł. roli Maks Linder; nadzwyczaj wesoła komedja.

Promień: Czarny djabełek; nadzwyczaj ciekawa sztuka.

Reduta: Piętno Kaina; wspaniały dramat awanturniczy.

Uciecha: Dzieci rewolucji; wspaniały dramat w 7 aktach z czasów rewolucji francuskiej.

Wanda: Ich troje; znakomity dramat z życia władców morza w 7 aktach.

Warszawa: Apasz i ulicznica; pikantny film z Conradem Veidtem w gł. roli.

Zachęta: Piotr Wielki; wspaniały film historyczny realizacji Buchowieckiego.

KONFERENCJA CELNO-KOLEJOWA.

W sprawie współdziałania urzędów celnych z urzędami kolejowemi odbędzie się w krakowskiej Dyrekcji kolejowej dnia 30 stycznia br. **konferencja celno-kolejowa** celem omówienia sposobów współdziałania wymienionych urzędów przy transportach kolejowych.

Omówione zostaną kwestje dotyczące transportów kolejowych w **Zachodniej Małopolsce, na Górnym Śląsku i na Śląsku Cieszyńskim.**

O NORMALNE SPĘDY BYDŁA NA TARGOWICY MIEJSKIEJ.

Onegdaj odbyło się posiedzenie m. komisji administracyjnej, na którem uchwalono zwrócić się do zarządu administracji akcyzy, aby ta poczyniła starania o zwiększenie spędów bydła na targowicach. Komisja zwróciła uwagę na dwa najgłówniejsze powody, które wstrzymują handlarzy od należytego obsyłania targowicy w żywy towar, tj. 1) na brak dostatecznej gotówki w kasie targowej, która skutkiem tego nie może handlarzom wypłacić zaraz ceny kupna za sprzedany towar i 2) na trudności, stawiane przez województwo przy wywozie niesprzedanego towaru. Administracja akcyzy, wykonując uchwałę komisji, poczyniła starania o zwiększenie kredytów kasy targowej o kilka miljardów, oraz odniosła się do województwa, aby nie stawiało trudności przy wywozie towaru, niepozbytego na targu.

ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO. Wczoraj o godz. 9 rano odbyło się w kościele garnizonowym św. Piotra nabożeństwo żałobne za dusze poległych bohaterów w powstaniu styczniowem. W nabożeństwie wzięli udział weterani z 63 roku, dowódca okr. korpuśnego gen. Kuliński, dowódca obozu warownego gen. Górecki, korpus oficerski oraz delegacje wszystkich oddziałów wojskowych, stacjonowanych w Krakowie.

SPRAWA REDUKCJI SIŁ NAUCZYCIELSKICH PORUSZYŁA DO ŻYWEGO KOŁA RODZICIELSKIE. Jak się dowiadujemy, sprawa redukcji sił w szkolnictwie średniem jest przedmiotem powszechnego zainteresowania w kołach rodzicielskich. Tow. nauczycieli szkół średnich na sobotniem zebraniu uchwaliło szereg wniosków, zmierzających do cofnięcia zarządzeń Ministerstwa skarbu. W tej sprawie wydelegowano do Warszawy trzech członków Towarzystwa. Na piątkowem posiedzeniu Rady m. Krakowa ma być poruszona sprawa redukcji gdyż najwięcej rozporządzenie to godzi w szkolnictwo krakowskie. Również posłowie krakowscy przygotowują w tej sprawie interpelację na najbliższe posiedzenie Sejmu.

MAŁA ZNIŻKA CEN TYTONIU. Ceny wyrobów tytoniowych na przyszły tydzień, tj. od 21 do 27 bm. w ślad za zniżką franka waloryzacyjnego odpowiednio zniżono. I tak papierosy: Sfinks, Dames, Kalif będą kosztowały mniej o tysiąc mk. za sztukę, Egipskie, Prezydent, Damskie, Sport i Wanda o 500 mk. mniej (Wisła zostaje w tej samej cenie). Tytonie: Kir mniej o 50.000. Ksanti 45.000. Sułtański 40.000. Macedoński 35 tys., Najprzed. turecki 7.500, Przedni 6000. średni 5000: Kresowy 4000; Fajkowy przedni 2.500; zwykły 2000 mk.

PODWYŻKA CEN PIECZYWA I ŻALE PIEKARZY. Wczoraj odbyło się posiedzenie m. komisji cennikowej, na którem rozpatrywano żądania piekarzy. Komisja ustaliła następujący cennik: 1 kg chleba żytniego 550 tys. Mp (dotąd 480 tys.), ciemnego 500 tys. (dotąd 450 tys.), 6 dkg bułka gładka 55 tys. Mp (dotąd 50 tys.). 6 dkg wiedeńska 40 tys. (dotąd 35 tys.). Piekarze uskarżali się na rewizje za mąką, oświadczając, że zapasy, jakie znaleziono w ich składach, świadczą o zapobiegliwości piekarzy, bez której Kraków byłby pozbawiony niejednokrotnie pieczywa.

NOWE CENY OBIADÓW URZĘDOWYCH I KAWY W KAWIARNIACH. Wczoraj m. komisja cennikowa uregulowała cenę obiadów urzędowych, podwyższając dotychczasowy cennik tych obiadów z 650 tys. na 1 miljon Mp. Komisja nie uwzględniła ceny w restauracjach warszawskich, tj. 1.250.000 Mp ze względu na znacznie niższe ceny mięsa w Krakowie. Następnie uregulowano cennik kawiarniany: kawa biała w kawiarniach hotelowych i pierwszorzędnych 200 tys. Mp, w II-rzędnych 180 tys. Mp, w III-rzędnych zaś 160 tys. Mp.

CENTNAR WĘGLA 15 MILJONÓW MP. Wczoraj nadeszły do Krakowa pierwsze transporty węgla górnośląskiego po ostatniej regulacji cen. Centnar metryczny węgla z tych transportów kosztuje w Krakowie około 15 miljonów Mp.

ILE BĘDZIE KOSZTOWAŁ 1 KG. CUKRU STYCZNIOWEGO DLA KRAKOWA? Według ogólnych obliczeń cena 1 kg. cukru grysikowego z kontyngentu styczniowego dla gminy m. Krakowa wyniesie 2.500.000 Mp. — Pierwsze transporty cukru spodziewane są w najbliższych dniach.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono za 1 litr mleka zbieranego 350—400 tys.; niezbieranego 450—500 tys.: śmietany słodkiej 500 do 600 tys.: kwaśnej 700 do 800 tys.: 1 kg masła 4.500 do 5 milj.: sera 800—900 tys.: jaja za sztukę 160—180 tys.; 1 kg ziemniaków 250 tys., buraków 180—300 tys.: marchwi 200—500 tys.: cebuli 200—500 tys.: główka kapusty 200—400 tys. Ceny drobiu: kura 4—7 miljonów: kaczka 5—8 miljonów: gęś 13 do 20 miljonów: indyk 13—20 miljonów; zając 5—8 miljonów. Ceny owoców: 1 kg jabłek krajowych 600—800 tys. stołowych 800—1,600 tys.: cytryna 120—170 tys.: 1 kg orzechów 2,600 tys. — Z powodu niepogody dowóz mały. Piątkowa zniżka cen utrzymała się mniej więcej.

ODSZKODOWANIE WOJENNE DLA GMINY M. KRAKOWA. Wczoraj w południe odbyło się w Magistracie krak. posiedzenie komisji szacunkowej dla świadczeń wojennych celem przyznania gminie wynagrodzenia za zniszczenie przez kwaterunki wojskowe w szkołach miejskich przy ul. św. Wawrzyńca i Wąskiej. Uszkodzenia obu gmachów szkolnych oszacowano na 4 miljardy 891 miljonów 371 tysięcy 912 Mp według wartości waluty z dnia 11 lipca 1923.

ROZGORYCZENIE BEZROBOTNYCH. Wczoraj do państw. urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie wtargnął tłum bezrobotnych, wyrywając drzwi kancelarji. Bezrobotni, którzy przyjechali za pracą do Krakowa, zażądali natychmiastowego zajęcia i zaliczki. Ponieważ biuro nie posiada funduszów na zaliczki, nie mogło uwzględnić tych żądań. Również i zajęcia nie można było im udzielić, gdyż biuro nie rozporządza obecnie odpowiednią ilością posad. Bezrobotni w oczekiwaniu na pracę, nocują na korytarzach.

ODROCZENIE TERMINY DO SKŁADANIA FASJI PODATKU MAJĄTKOWEGO. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje, że uwzględniając jej starania, Ministerstwo skarbu udzielać będzie w konkretnych wypadkach odroczenia terminu do składania fasji podatku majątkowego najdalej do 15 lutego br. Odpowiednio umotywowane podania kierowane do Ministerstwa skarbu wnosić należy na ręce Izby skarbowej w Krakowie.

DOROCZNE POSIEDZENIE KRAKOWSKIEJ IZBY HANDL.-PRZEM. Wczoraj w Izbie handlowo-przemysłowej w Krakowie odbyło się plenarne posiedzenie, na początku którego nastąpiły wybory do Prezydjum Izby. — Prezesem Izby został ponownie wybrany Tad. **Epstein**, wiceprez. inż. **Peroś**, delegatem do Prezydjum radca **Zawojski**, skarbnikiem inż. **Nitsch.** Następnie przemówił prezes Epstein, dziękując za wybór, poczem poświęcił wspomnienie żałobne śp. E. Uderskiemu i śp. Zdanowiczowi, członkom Izby.

W sprawozdaniu z działalności Izby handlowej za ubiegły rok przedstawił prezes Epstein wynik konferencji z delegatami Łotwy, która dostarczyła bardzo interesującego materjału dla nawiązania wzajemnych stosunków handlowych. W szeregu wycieczek, których zorganizowaniem zajmowała się Izba, poważniejsze znaczenie posiada przyjazd amerykańskiej misji ekonomicznej. Po utworzeniu Izby handlowej i przemysłowej w Katowicach weszła Izba handlowa krakowska z nią w bliższy kontakt celem ułatwienia wymiany towarów z przyłączonym Śląskiem. W związku ze stosowaniem przez organa administracyjne rozporządzenia o przymusie cennikowym i fakturowym odbyła Izba przy współudziale zastępców krak. Stow. Kupców i Kongregacji Kupieckiej w r. b. szereg konferencji w województwie, które doprowadziły do porozumienia w tym kierunku, iż uprawnienia władz administracyjnych ograniczają się jedynie do formalnego badania istnienia faktur i cenników, natomiast nie należy do nich kontrola kalkulacji. W doniosłej społecznie kwestji ochrony lokatorów zabrała Izba również głos, opracowując opinję do projektowanego ustawodawczego uregulowania tej sprawy. Wiele uwagi wypadło poświęcić coraz aktualniejszym u nas sprawom socjalnym. Zwiększające się z dnia na dzień w tej dziedzinie agendy skłoniły Izbę do utworzenia w Izbie osobnej sekcji pod nazwą komisji socjalnej. Również podjęła Izba inicjatywę w kierunku założenia lokalnej komisji badania wzrostu kosztów utrzymania w Krakowie. Komisja ta czynną jest od czerwca 1923.

Po przemówieniu prezesa, które przyjęto jednogłośnie, odbyła się szczegółowa dyskusja, podczas której uznano konieczność ofiar dla przeprowadzenia sanacji skarbu.

DOCHODZENIA ZA PRZEKROCZENIA USTAWY PRZEMYSŁOWEJ. Policja krakowska wdrożyła dochodzenia za przekroczenie ustawy przemysłowej przeciw następującym kupcom: Seligowi Klosmannowi, Chaji Goldschneider, Józefowi Lowy, Rytce Eibenschütz, Taubie Rubinfeld, Feli Orman, Kali Getrner i Mieczysławowi Pisterowi. Wymienieni prowadzą swe interesa na Kazimierzu.

BIURO R. K. B. (Ratunkowego Komitetu Biskupiego) urzęduje codziennie od 10—1 i od 3 i pół do 6 i pół wieczorem w lokalu Tow. Obrony Kresów Zachodnich Wielopole 4 II piętro, telef. 22-87. Tam należy przesyłać składki oraz wpisywać się na członków wspierających i honorowych. Członkiem wspierającym może być każdy, kto wpłaci 5 zlp. miesięcznie: członkiem zaś honorowym kto wpłaci 100 zlp. również miesięcznie. Szefowie sekcji Propagandy i Organizacji: K. H. Rostworowski, F. X. Pasłowski.

Z KRAK. TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę dnia 23 bm. o godz. 8 wieczorem, przed rozpoczęciem posiedzenia naukowego, p. Karol Hubert Rostworowski wygłosi referat o programie działania świeżo zawiązanego Ratunkowego Komitetu Biskupiego. Zarząd Towarzystwa lekarskiego zwraca się przeto do członków z usilną prośbą o jak najliczniejsze przybycie celem powzięcia odpowiednich uchwał i celem czynnego poparcia wielkodusznej akcji Komitetu. Na porządku dziennym posiedzenia naukowego wykład dra Kosińskiego: O zmianach w wolno przeszczepionej kości w świetle badań roentgenologicznych.

Echa krwawego wtorku listopadowego.

Kraków w styczniu.

W sprawie zajść listopadowych śledztwo w sądzie okręg. karnym w Krakowie jest już prawie **ukończone**. Pozostało zaledwie kilku świadków do przesłuchania. Do soboty sędzia śledczy Podobiński wykończy akta i prześle ich resztę do prokuratury. Świadkowie, którzy na trzykrotne wezwania sędziego nie stawili się do przesłuchania, zostaną w tych dniach doprowadzeni przez policję.

W prokuraturze **rozpoczęto wygotowywanie aktu oskarżenia** przeciw tym osobom, które **zostały obciążone** zeznaniami świadków. Mimo **olbrzymiego materjalu** akt oskarżenia będzie **gotów w przeciągu dwu** tygodni.

Stan Wisły nie przedstawia się groźnie.

Kraków w styczniu.

Jak już wczoraj donosiliśmy, utworzył się pod Czernichowem **zator lodowy dwa kilometry długi**, który spowodował częściowe **zatopienie wsi Kłokoczyn i Pasieka.** Zator ten w godzinach wieczornych ruszył ku Krakowowi, uwalniając tem samem obie wsie od dalszej powodzi.

Stan wody **na Wiśle** w Krakowie wynosił wczoraj wieczorem **3 metry ponad normalny.** Od klasztoru Norbertanek do ujścia Wilgi do Wisły koryto rzeki wolne jest od lodu i kry. **Przy starym moście** w Podgórzu utworzył się zator lodowy, **który jednak** nie przedstawia się groźnie, gdyż powoli **kry spływają** bokiem w dół Wisły. Grubość **lodu spadła do** 15 cm.

Do okręg. Dyrekcji Robót Publicznych **nadeszły** z Wadowic wiadomości, że wczoraj **utworzyły się dwa wielkie zatory lodowe** na Skawie **między Zembrzycami a Suchą** na długości 130 do 150 **i pół metrów** grubości

---

Kto będzie posłem polskim w Paryżu?

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

W dniu wczorajszym rozeszły się pogłoski na temat obsadzenia naszego poselstwa w Paryżu, opróżnionego — jak wiadomo — na skutek nominacji p. Zamoyskiego na ministra Spraw zagranicznych.

Jak się dowiadujemy, decyzja co do obsadzenia poselstwa w Paryżu, jakoteż w sprawie ewentualnych zmian w centrali min. spraw zagr. i na placówkach zagranicznych zapadnie dopiero po przyjeździe min. Zamoyskiego do Warszawy.

Najpoważniejszym kandydatem na stanowisko posła polskiego w Paryżu jest p. Skirmunt.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Wczoraj do ministerstwa spraw zagr. nadeszło zawiadomienie, że minister Zamoyski wraca do Warszawy 27 lub 28 bm.

Lenin umarł.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Wczoraj popołudniu poselstwo sowieckie w Warszawie zawiadomiło oficjalnie Ministerstwo spraw zagranicznych o śmierci prezesa rady komisarzy ludowych, Lenina

Rząd Baldwina upadł!

Warszawa. (AW).

Donoszą z Londynu, że Izba Gmin na wniosek partji pracy uchwaliła 328 głosami przeciwko 256 votum nieufności dla rządu Baldwina.

Liberałowie z Asquitem i Loydem Georgem głosowali za poprawkami Partji Pracy.

Strajk kolejowy w Anglji rozszerza się na cały kraj!

Londyn. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

Strajk maszynistów i palaczy rozszerzył się już na cały kraj.

Ruch pociągów osobowych i towarowych jest w zupełności wstrzymany.

Wśród ogółu panuje wielkie rozdrażnienie w związku z tem, jakkolwiek rząd zapewnia, że posiada dostateczną ilość automobili ciężarowych celem dowozu żywności w dostatecznej mierze, zwłaszcza zaś mleka.

Rząd jest zresztą zdania, że strajkujący nie wytrzymają długo. Strajk o tyle stał się poważniejszym, że do maszynistów i palaczy przyłączyło się wielu członków wielkiego zrzeszenia kolejarzy.

Wielkie pogromy żydowskie na Ukrainie.

Lwów, (Tel. od wł. kor.).

Donoszą dziś z Odessy, że fala pogromów żydowskich zatacza coraz szersze kręgi.

W ślad za pogromami w Pieruzawojsku wybuchły ostatnio wielkie rozruchy, skierowane przeciwko ludności żydowskiej w całym szeregu miejscowości Rosji południowej. Na całym tym obszarze daje się zauważyć wzmożona propaganda antyżydowska.

Ocalała ludność ratuje się do większych środowisk, przeważnie do Odessy, gdzie rząd zorganizował akcję pomocy dla uciekinierów.

Stwierdzono, że ruchem pogromowym kieruje oddział powstańczy pod dowództwem atamana Iwanowa. Oddział ten morduje przedewszystkiem żydów komunistów.

Wobec tego, że ruch antyżydowski daje się odczuwać również na wsi, rząd odwołał wszystkich urzędników żydów.

Zbrojna interwencja Stanów Zjednoczonych w Meksyku.

Berlin. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

Donoszą z Nowego Jorku, że krążownik amerykański „Virginia" w sobotę przełamał blokadę portu Tampico i rozpoczął ostrzeliwać wojska powstańców meksykańskich.

Francja za udzieleniem Niemcom pożyczki międzynarodowej.

Paryż. (AW.).

Komitet rzeczoznawców zajmujący się wyłącznie kwestjami finansowemi Niemiec podjął już w pełni swoje prace.

Ostatnio wysłuchał on referatu wysłanników niemieckich dra Schachta i dra Bergmanna, którzy odpowiadali na cały szereg pytań postawionych przez komitet.

Pytania te odnosiły się do obecnej sytuacji na rynku pieniężnym niemieckim, poruszały dalej możliwość stabilizacji niemieckiej waluty, oraz odnosiły się do kolei i stworzenia całego szeregu monopolów.

Nie należy oczekiwać jednak, aby komitet powziął jakiekolwiek decyzje. Nastąpi to prawdopodobnie po konferencjach z miarodajnemi sferami niemieckiemi w Berlinie, dokąd komitet udaje się przypuszczalnie z końcem b. m.

Należy zaznaczyć, że Francja obecnie jest za udzieleniem Niemcom pożyczki międzynarodowej, lecz tylko dla celów reparacyjnych, a nie dla stabilizacji waluty. Prócz tego rzeczoznawcy francuscy występują z żądaniem uznania kontroli przemysłu Zagłębia jako faktu dokonanego.

—o—

Niemcy za porozumieniem z Francją.

Berlin. (AW).

Politykę Niemiec odnośnie do problemów zagranicznych, a przedewszystkiem reparacyj cechuje obecnie wyczekiwanie.

Taki charakter miała ostatnia mowa Stressemanna, która jak się w politycznych kołach berlińskich podkreśla wyróżniała się od dotychczasowych jego wynurzeń. Niemiecki minister spraw zagranicznych bowiem nie odważył się ostatnio nic konkretnego powiedzieć, aby nie zaszkodzić toczącym się obecnie rokowaniom reparacyjnym.

Świadczy to pośrednio, że polityka Niemiec zmierza obecnie raczej w kierunku porozumienia się z Francją. O takich zamiarach rządu mówiłyby wyraźnie wynurzenia ministra dla okupowanego terytorjum Höflera. Na ostatnim posiedzeniu partji centrowej minister omawiając sytuację na okupowanych terytorjach, a zwłaszcza ruch separatystyczny, stwierdził bez ogródek konieczność porozumienia się z Francją, aby wynaleźć modus vivendi. Niemcy muszą się obecnie strzedz przed pokładaniem zbyt wielkich nadziei w Anglji i jej partji robotniczej.

Koniec wolnego miasta Fiume.

Belgrad. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

Komisja parytetyczna, utworzona po zawarciu traktatu w Rapallo dla uregulowania granic wolnego miasta Fiume, została rozwiązana.

W ten sposób wolne miasto Fiume wbrew utworzonym przez Marję Teresę t. zw. ortus separatum, zostało wykreślone z mapy Europy. Kilku członków tej komisji wyjeżdża 24 bm. wraz z ministrem Ninčiciem do Rzymu.

Bunt wojskowy w Hiszpanji.

Medjolan. (AW.).

„Corriere della Sera" donosi z Madrytu, że w San Sebastian przyszło do buntu wojskowego przeciwko dyktaturze.

Z Madrytu wysłano już do San Sebastian oddziały wojska, celem zgniecenia buntu.

Skandaliczna afera na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

Były osobisty sekretarz ministra rolnictwa Eskūd został w niedzielę aresztowany pod zarzutem dokonania szantażu. Aresztowanemu zarzuca się między innemi wystawianie fałszywych świadectw wyworzowych.

Eskūd zapowiedział po swem aresztowaniu, sensacyjne rewelacje, obciążające wysoko postawione osobistości.

ZE ŚWIATA.

Ulice Londynu w dniu otwarcia parlamentu. — Najnowsze wróżby na rok bieżący. — Zarobki „cudownego dziecka".

Nigdy ulica Londynu nie przedstawia tak interesującego kulturalno-historycznego obrazu, jak w chwili otwarcia parlamentu. Gazety podają naprzód godzinę, w której rozpoczyna się pochód i tłumy wyczekują na ulicach i zapierają przystęp do pięknego gmachu parlamentarnego. Gigantyczni policjanci, rozciągnąwszy ramiona, podają sobie ręce i tworzą łańcuchy, zapobiegające naporowi tłumu. Z wieżycy Westminsteru odzywają się dzwony i rozpoczyna się procesja.

Ukazują się czterokonne karoce dworskie z pocztyljonami przy boku, cały sznur pojazdów, dalej pułki piesze i konne. Szkarłatne atyle gwardzistów konnych odbijają od siwych koni i barwa czerwona — barwa angielska — dominuje w kolorystycznie świetnym obrazie. Na specjalną uwagę zasługuje przyboczna gwardja królewska, pułk najstarszy w starych historycznych uniformach Tudorów, w szkarłatnych pończochach i szarawarach, z tuniką tego samego koloru, lamowaną purpurowym aksamitem, ze złoto-białemi kołnierzami i niskimi, czerwonymi kapeluszami.

W pojazdach błyszczą się djademy żon nowo kreowanych parów, a w końcu procesji, jak w bajce, ukazuje się głodnym oczom król z królową w złocistym pojeździe. Tak każe odwieczna tradycja, która nic temu nie przeszkadza, że Anglja jest od wieków w gruncie rzeczy republiką, lubo republiką arystokratyczną w swym charakterze.

•

Wśród wielkiej liczby jasnowidzących i wróżbitów, którzy od czasu do czasu uchylają zasłonę przyszłości zwykłym śmiertelnikom, znajduje się również Włoszka, ukryta pod pseudonimem „hrabiny Aurelji", która mieszka w Rzymie i której specjalnością jest polityka zagraniczna. Hrabina Aurelja zbierała już laury na tem polu. 1-go stycznia 1923 przepowiedziała: uspokojenie Włoch; wypadki w Korfu i ich zakończenie; okupację Ruhry; śmierć Sary Bernhard i M. Barresa; zaburzenia antybolszewickie w Rosji; trzęsienie ziemi w Japonji oraz kilka jeszcze faktów.

Na rok 1924 hrabina Aurelja przepowiada między innemi:

Francja. Francja musi jeszcze walczyć. Nowe siły powstają przeciw niej. Ale Francja wytrzyma próbę. Siły czerpać będzie sama z siebie. Praca da jej szczęście i pokój. Kardynał Richelieu czuwa nad Francją i Król Słońca modli się za jej pomyślność.

Włochy. Co do Włoch, hrabina Aurelja mówi, że dążą do celu świetnego, który świat będzie podziwiał. Wymaga to pewnych ofiar i kilka kropel krwi, ale rezultat będzie wspaniały.

Anglja. Anglja będzie miała rok niespokojny. Jeden z wielkich mężów będzie usiłował popchnąć ją do nowych zdobyczy, ale wtedy wybuchną zaburzenia w Indjach, w Egipcie i Irlandji; bałwany morskie powstaną groźnie przeciw Gibraltarowi. Kraj ojczysty będzie w niebezpieczeństwie, wszędzie krew i płomienie.

Hiszpanja. Dla Hiszpanji będzie ten rok szczęśliwy i spełni świetnie jej nadzieje.

Niemcy. Niemcy znajdą się w okresie cierpień i zamieszek i odzyskają siłę tylko dzięki mądrości i milczeniu.

Jugosławia. Jugosławia będzie zmuszona stawić czoło poważnem niebezpieczeństwom zewnętrznym i wewnętrznym.

Rosja. Rosja odrodzi się wielka i potężna, ale musi najpierw uwolnić się od krwawego potwora.

Grecja. W Grecji hrabina Aurelja widzi tylko krew, ogień i zniszczenie.

Turcja. Turcja powiększy swoje terytorjum i zobaczy wody Bosforu opromienione złotem.

Holandja. Spokój, szczęście.

Szwajcarja. Jej los jest spokojny, jak woda jej jezior.

Stany Zjednoczone. Stany Zjednoczone powiedzą światu słowo, na które on oczekuje od ich wspaniałomyślności, to znaczy wyrzekną się swoich długów u sprzymierzonych i dolar stanie się monetą przystępną.

Chiny. Chiny będą spokojne i wejdą w erę pomyślności.

Japonja. Japonja ulegnie jeszcze klęskom, ale zwycięży wszystko, dzięki wytrwałości swojego ludu.

Zobaczymy!

Ale „hrabina Aurelja" zdaje się zupełnie nie widzieć, że na karcie geograficznej znajduje się także... Polska!

•

3 i pół letnia gwiazda kinematograficzna „Mała Peggy", otrzyma miljon funtów szterlingów w ciągu pięciu lat. Cudowne dziecko pochodzi z Los Angelos w Kalifornji i właśnie w tych dniach rodzice „Małej Peggy", państwo Montgomery, podpisali powyższy kontrakt z Sol Lesserem, znanym dyrektorem kinowym.

Już przed rokiem mała Peggy zebrała znaczną fortunę, gdy była zaproszona do Hollywood dla odegrania w tamtejszem „studio" głównej roli w specjalnie dla niej napisanej sztuce.

SALON DZIEŁ SZTUKI KAZIMIERZA WOJCIECHOWSKIEGO

Kraków, św. Jana l. 3. — Telefon 2.

WYSTAWA ZIMOWA

Wybór obrazów artystów malarzy polskich.

Salon otwarty od godziny 10—1 i od 3—7, w niedziele i święta od 10—1. Wstęp wolny. 54

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi niniejszem ogłasza konkurs na dostawę w czasie do dnia 1 kwietnia 1924 roku:

1. a) kostki granitowej dużej prawidłowych wymiarów
   b) kostki granitowej małej „ „
   c) kostki porfirowej dużej „ „
   d) kostki porfirowej małej „ „
   e) kostki bazaltowej małej „ „
   w łącznej ilości 6.000 mtr.3;
2. a) dzikiej kostki,
   b) granitowego kamienia brukowego
   w łącznej ilości 6.000 mtr.3;
3. 150 mtr.3 kostki drzewnej.

Oferenci winni przedłożyć do dnia 25 stycznia 1924 r., godz. 12-tej w południe, pod adresem Magistratu miasta Łodzi, Wydział Budownictwa, Plac Wolności Nr. 14, II piętro, opieczętowane oferty z napisem: Oferta na dostawę kamienia w 1924 roku.

W ofercie można uwzględnić całkowite lub częściowe zapotrzebowanie Magistratu, podając przytem cenę w złotych polskich za 1 mtr.3 regularnej kostki, za 1 mtr.3 kamienia brukowca i za 1 mtr.3 kostki drzewnej z dostawą na stację Łódź—Kaliska, Łódź—Warszawska, wzgl. na bocznicę.

Terminy dostaw, warunki płatności, oraz gwarancja na terminowość dostaw i jakość materjału winny być również podane dokładnie przez oferentów.

Bliższych informacji udzielać będzie Wydział Budownictwa Magistratu m. Łodzi codziennie od godz. 11-ej do 13-ej.

W z. Prezydent (-) **Wojewódzki.**

Łódź, dnia 20 grudnia 1923 r.

POWROŹNICZE

WYROBY PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI I WYKONANIA HURTOWNIE I CZĘŚCIOWO POLECA:

FABRYKA LIN KONOPNYCH STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO

dawniej KAZIMIERZ WAŁKOWIŃSKI 6165

KRAKÓW-ZWIERZYNIEC, UL. LELEWELA 11.

UWAGA: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nic mam nic wspólnego, a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem.

Zdolnego i energicznego akwizytora

poszukuje

ADM. GOŃCA KRAKOWSKIEGO.

MASZYNY do szycia znanej dobroci „Rasprzyckiego" Hurtowo-Detalicznie-Raty. Warszawa, Marszałkowska l. 153. Zamawiać można listownie. 67

OGRODNIK (bezdzietny) lat 30, dobrze obeznany z chodowlą warzywnictwa, kwieciarstwa, sadownictwa, z długoletnią praktyką zagraniczną, obecnie w szkole ogrodniczej, jako starszy ogrodnik przyjmie posadę w większym majątku od 1 lutego ewent. później. Oferty uprasza się nadsyłać pod adresem: Wojciech Nowak. Szkoła ogrodnicza w Koźminie. 124

ŚLUSARZ, maszynista młody, wypraktykowany poszukuje posady zaraz lub później tylko w katolickiej firmie. Oferty uprasza nadsyłać do Adm. Gońca pod „333". 121

LEŚNICZY, energiczny obeznany dobrze w swym zawodzie, z bardzo dobremi świadectwami poszukuje od 1/II 1924. lub później posady w leśnictwie lub branży drzewnej. Oferty pod „Zdolny" do Adm. Gońca krak. 123

INTELIGENTNA panienka, obeznana z postępowaniem i prowadzeniem dzieci poszukuje posady, najchętniej w mieście, ewentualnie reflektuje na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia pod „A—J— do Adm. Gońca". 122

PANIENKA pisząca biegle na maszynie i załatwiająca sprawy biurowe poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne pod 13 do Adm. Gońca. 120

MŁYNY uniwersalne dla wszelkich celów wydające przemiał każdej grubości dostarcza: B/T. Jarecki i Buki. Warszawa, Hoża nr. 37. Tel. 405—25. 125

PANIENKA z ukończoną szkołą handlową i kilkoletnią praktyką biurową pisząca na maszynie poszukuje od 1 lutego posady w mniejszem przedsiębiorstwie. Oferty pod „Sumienna" do Gońca krak. 93

POKOJU dużego, jasnego przy inteligentnej uczciwej rodzinie poszukuje się za dobrem wynagrodzeniem od 1 lutego. Spokój i regularność płacy zapewniona. Oferty pod „Waloryzacja" do Gońca krak. 95

UDZIELAM korypetycji w zakresie gimnazjum matematyczno-przyrodniczego. Zgłoszenia do Adm. Gońca Krak. pod „Korypetycja".

DROBNE OGŁOSZENIA

DWÓCH inteligentnych panów, będących na obczyźnie, lat 27—29, mają zamiar powrócić do kraju i pragną nawiązać korespondencję z inteligentnemi panienkami w celu matrymonjalnym. Poważne zgłoszenia uprasza nadesłać do Adm. „Gońca" pod szyfrę „27-29". 118

KAWALER, wyższy urzędnik, przystojny, dobrego charakteru, posiadający kamienicę, poszukuje w cel. matrymonjalnym towarzyszki życia, dystyngowanej, przystojnej, z odpowiednim majątkiem. Panny lub wdówki, którym zależy na szczęśliwem pożyciu, raczą się zgłosić pisemnie do Adm. „Gońca" pod „Urzędnik". 105

OSOBA, średnich lat, sympatyczna, wesoła, przystojna, dobrze sytuowana, posiadająca własne umeblowane mieszkanie, poszukuje znajomości panów w wieku 40—50 lat, w celu matrymonjalnym. Panowie tylko na odpowiednim stanowisku raczą złożyć swoje oferty łącznie z fotografją, którą się na żądanie zwróci natychmiast do Adm. „Gońca" pod „Wspólne szczęście". 116

ŚLĄZAK, kawaler, lat 25, średniego wzrostu, blondyn, z zawodu górnik, dobrze sytuowany, poszukuje dla braku znajomości na tej drodze żony. Panny od 18—22 lat raczą swe oferty nadesłać pod „B. W." do Adm. „Gońca Krak." 100

BEZDZIETNA WDOWA, ciemno-blondyna, lat 37, posiadająca własny dom z ogrodem, szuka na tej drodze męża w stosownym wieku i na stałej posadzie. Zgłoszenia pod „Szofer" do Adm. „Gońca". 99

KAWALER, leśnik, lat 27, pragnie z powodu braku znajomości poznać się z panienką w celu matrymonjalnym. Panie w wieku od lat 18 do 24 muzykalne, milego usposobienia i charakteru zechcą swe oferty nadesłać do Adm. „Gońca" pod „Sielanka". 117

POWAŻNA Cementownia (piece rotacyjne) poszukuje: 1) na stanowisko kierownika ruchu inżyniera-mechanika z gruntowną znajomością elektrotechniki, z długoletnią praktyką w wielkim przemyśle, 2) inżyniera-chemika jako kierownika laboratorjum i pomocnika kierownika produkcji. Oferty do Reklamy Polskiej, Warszawa, ul. Jasna Nr. 10, pod „Rotatory". 69

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową na nazwisko pl. Jakób Leśniak. 69

DO NOWOPOWSTAŁEGO przedsiębiorstwa zbożowego w mieście prowincjonalnem poszukuje się natychmiast rutyn. zbożowca, jako kierownika. Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem referencji oraz warunków uprasza się skierować do Biura Ogłoszeń „Par", Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18, pod „Zbożowiec". 91

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową na nazwisko kp. Jan Mróz. 70

MŁODE małżeństwo zaraz weźmie 1—2 pokoi ewentualnie z utrzymaniem. Cena według umowy. 101

PANEK FRANCISZEK unieważnia zagubiony dokument wojskowy. 71

PAROWA MASZYNA nowoczesnego ustroju fabryk. Fraembs et Freudenberg, Świdnica, wentylowa, na przegrzaną parę 300o, siły normalnej 85, maksymalnej 122 koni efekt., obrotów 125 na minutę, bardzo mało używana, prawie nowa, do tego 2 kotły Borsiga dwu płomienne 10 Atm., po 80 kwadr. metrów powierzchni ogrzewalnej z przegrzewaczami po 15 kwadr. metr. powierzchni ogrzewalnej 300o, na sprzedaż. Urządzenie obejrzeć można w ruchu. Zgłoszenia uprasza: Inż. Czesław Gottschalk, Poznań, ul. Spokojna 12. 112

MŁYNARZ do naszego młyna w Budzyniu potrzebny zaraz. Zgłoszenia osobiste przyjmujemy Bracia Lechowscy i S-ka, Poznań, Pocztowa 21, tel. 1563. 109

AUTOMOBIL ciężarowy firmy Brasier 45 P. S., 4-tonowy, gotowy do jazdy za równowartość 1000 dolarów na sprzedaż. Zgłoszenia piśmienne do „Kurjera Poznańskiego" pod d4687. 111

SPRZEDAM dom w Poznaniu, śródmieście, możliwie wolny skład z mieszkaniem. Wiadomość u właścicieli hotel Monopol, pokój nr. 26, godz. 9—11 i 4—6, bez pośredników. 97

WIĘKSZE urządzenie kowalskie w całości oraz obszerny warsztat od 20 lat istniejący, z domem mieszkalnym, w większem mieście powiatowem, do wydzierżawienia resp. na sprzedaż. Obejrzeć można każdego czasu. Bliższe szczegóły poda J. Kapsa, Szamocin, telefon 45. 113

KSIĄŻKOWA, znająca dokładnie korespondencję polską i niemiecką, z ładnym charakterem pisma, poszukuje posady od 1 lutego. Łaskawe zgłoszenia pod „Książkowa" do Adm. „Gońca". 106

POSZUKUJE się dwóch pokoi z kuchnią, dzielnica obojętna, możliwie z światłem elektrycznem. Oferty pod „Karasiński" do Adm. „Gońca". 85

CENY OGŁOSZEŃ

OBOWIĄZUJĄCE OD 15-GO STYCZNIA: Drobne ogłoszenia za słowo zlp. 0·10 — dla poszukujących posad zlp. 0·05 — za słowo drobne o treści matrymonialnej zlp. 0·12 — wiersz milim. jednoszpaltowy zlp. 0·15 — wiersz w rubryce „Nadesłane" zlp. 0·35 — wiersz milimetrowy po kronice zlp. 0·40. — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy zlp. 0·50 — Za układ tabelaryczny kombinowany 50 proc. — Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Baczność! P. P. Kupcy i Przemysłowcy Baczność!

Reklamie Wielkopolskiej T. z. o. p. z Poznania zostały powierzone i oddane w dzierżawę wszystkie słupy latarniane m. Krakowa, celem umieszczenia na takowych reklamy. Zgłoszenia Szan. Kupiectwa na reklamy przyjmują przedstawiciele wysłani na miasto jak i reprezentacja Kraków Hotel Polonja pokój 57. osobiście od 1—3 codzień.

REKLAMA WIELKOPOLSKA T. z. o. p. POZNAŃ.

Aleje Marcinkowskiego 16. — Telef. 1613.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

ZMIĘKCZA I USUWA **CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego**

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU. ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. **Objawy** (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią dreszcze, zimne poty, żółtaczka

Bliższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog **H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat Nr. 5.**

POMOCNIK handlowy z działu spożywczego, uczciwy i pracowity obejmie posadę w katolickiej firmie od 1/III 1924 roku. Łaskawe zgłoszenia pod „Handlowiec" do Gońca krakowskiego. 91

Wydawca i odpow. redaktor: **Antoni Krzywy.** Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem **J. Borkowicza.**